

Przedwiośnie – diagnoza zastępcza

27 lutego 2023

Świadomi, że to diagnozowanie rzeczywistości „zastępcze”, bo nie ma ani współczesnej powieści, ani **dramatu**, które opisywałyby całościowo przemianę, jaka nastąpiła w Polsce po roku 1989, autorzy tego widowiska sięgnęli po „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego, wiąż niedościgniony portret niepodległej Polski, wyłaniającej się po latach niewoli. Podjęli przy tym lekturę krytyczną tej powieści, osłaniając się kilkoma nawiasami. Po pierwsze, to czytanie przy współudziale aktywistek i aktywistów związanych z Teatrem Powszechnym i organizowanymi od lat debatami o przyszłości kultury. Po drugie, to nawias teatralny, koncepcja sceny-pustej przestrzeni Petera **Brooka**, po trzecie wreszcie, forma wideoperformansu tworzonego na żywo, na oczach publiczności, dekonspirującego zastosowane środki wizualizacji zdarzeń, pokazywanych na kilku ekranach.

Mimo tak wielu osłon „Przedwiośniu” udało się jakoś w tym spektaklu odnaleźć, a nawet udało się wprowadzić do widowiska ładunki dekonstrukcyjne, demaskujące mizoginizm i antysemityzm Żeromskiego. W zasadzie nie doszło do konfrontacji Baryki z dwoma koncepcjami rozwojowymi Polski – tej zakotwiczonej w konserwatyźmie Gajowca, i tej komunisty Lulka, polegającej na wysadzeniu kapitalizmu od środka. Zderzenie Baryki z Polską, do której przybywa ze zrewoltowanej i tonącej w przemocy Rosji, traci więc na ostrości. W tej sytuacji najmocniejszym doświadczeniem Cezarego Baryki (Michał Czachor) staje się sklerotyczna Nawłóć (w drugiej części), prowincjonalny dworek szlachecki, narysowany grubą kreską niemal jak w „Ferdydurke” Gombrowicza. To kipiące jadowitą drwiną sceny spektaklu (ze świetną piosenką o kawiarence, czyli kobiecie do parzenia kawy, zaczerpniętej z „Pana Tadeusza”). W pierwszej części uwodzi widzów oratoryjna pieśń o szklanych domach, śpiewana przez cały zespół (pod dyktando Arkadiusza Brykalskiego w roli Seweryna Baryki, ojca Cezarego).

Niedostatki opowieści zastąpiła w finale publicystyka, cała sekwencja haseł obecnych podczas demonstracji, nieco wykoślawiona (pojawia się m.in. hasło: „sprzedam opla”) i dobrze postawione pytanie: jaką drogę obiorą współcześni Barykowie? Szkoda, że nie puentuje spektaklu pierwsze zdanie eseju Marka Beylina, zamieszczonego w teatralnym programie: „Za mało było w Polsce Baryków, reprezentantów demokratycznego gniewu, zbyt wielu zaś Gajowców, strażników status quo wadliwej demokracji”.

Tomasz Miłkowski

Przedwiośnie wg Stefana Żeromskiego, reż. Paweł Łysak, scenariusz Paweł Sztarbowski, scenografia Robert Rumas, muz. Dominik Strycharski, wideo Karol Rakowski, Teatr Powszechny im. Zygmunta Hübnera, premiera 24 lutego 2023.

PS. To była bodaj 25. **adaptacja** sceniczna „Przedwiośnia”, którego teatralna kariera rozpoczęła się właśnie w warszawskim Teatrze Powszechnym (1964) spektaklem Adama Hanuszkiewicza z jego udziałem w roli Cezarego Baryki.

[Fot. Magda Hueckel/Teatr Powszechny]

Share this:



Like this